

RADIO MERKURY NIE CHCE JANDY

■ **Publiczne Radio Merkurs zerwało patronat, którym objęło darmowe spektakle teatrów Krystyny Jandy na dziedzińcu urzędu miasta. – To niepoważne – mówi Tomasz Lisiecki, zastępca dyrektora Gabinetu Prezydenta. – Mamy takie prawo – odpowiada Joanna Kardasz-Dyc z „Merkurego”.**

TOMASZ NYCZKA

Poznań podpisał umowę z Jandą krótko po tym, jak Ministerstwo Kultury obcięło dotacje jej teatrom. Zamiast 1,5 mln zł, Janda dostanie tylko 150 tys. zł. Janda w ostatnich miesiącach często i ostro krytykowała rządy PiS. „W Ministerstwie Kultury zebrali się grupa ideologów i to oni o wszystkim decydują” - mówiła w rozmowie z „Wyborczą”. O tym, że Poznań zaprosi dwa teatry Krystyny Jandy, pisaliśmy w połowie czerwca. „Teatr na Wolnym” - tak nazywa się festiwal, który rozpocznie się 8 sierpnia na dziedzińcu urzędu miasta.

Co Janda wystawi w Poznaniu? Na początek - słynny monodram „Biała bluzka”. Potem dwa przedstawienia „Flamenco namiętnie”, dwa razy „Lament na placu Konstytucji”, dwa spektakle „Jaś i Małgosia” oraz trzykrotnie „Związek otwarty”. Na wszystkie wstęp będzie darmowy, wejściówki rozdaje miasto, ustawiają się po nie gigantyczne kolejki.

Miasto chciało, by spektakle patronatem objęły lokalne media. Wśród patronów - obok „Wyborczej” - znalazło się więc publiczne poznańskie Radio Merkurs, które przyjęło też od miasta zlecenie na produkcję i emisję na swojej antenie spotów promujących spektakle. Radio miało rozdać słuchaczom 400 bezpłatnych wejściówek.

Na antenie wyemitowano dotąd 11 spotów. Kolejnych już nie będzie. Dlaczego? W ubiegłym tygodniu urząd miasta dostał informację od nowej szefowej marketingu Radia Merkurs Joanny Kardasz-Dyc o wycofaniu patronatu.

ADAM STEPIEŃ / AGENCJA GAZETA



Krystyna Janda przyjeżdża do Poznania na cykl bezpłatnych, plenerowych spektakli

■ **- Mamy już wydrukowane plakaty, na wszystkich jest logo Radia Merkurs. Nie wiem, czy będziemy je ponownie drukować, bo to spory koszt - mówi Tomasz Lisiecki z Urzędu Miasta**

- Nie podano powodu takiej decyzji. Po prostu przekazano mi decyzję zarządu. To niepoważne zachowanie. A dla miasta bardzo niekomfortowa sytuacja. Mamy już wydrukowane plakaty, a na wszystkich jest logo Radia Merkurs. Nie wiem, czy będziemy to ponownie drukować, bo to spory koszt - mówi Tomasz Lisiecki, zastępca dyrektora Gabinetu Prezydenta. I zwraca uwagę na to, że - choć spoty miały być emitowane na antenie Radia Merkurs aż do 8 sierpnia - tak się nie stanie.

Lisiecki w imieniu miasta zażądał od Radia Merkurs, żeby - ze względu na to, że samo zrywa współpracę

- wycofało się z wszystkich żądań finansowych wobec magistratu. Chodzi o koszty produkcji i emisji spotów. Radio się zgodziło.

- To minimum przyzwoitości ze strony radia - mówi Tomasz Lisiecki. I dodaje: - Chcieliśmy współpracować z Radiem Merkurs, bo mają dobre poranki i odbiorców zainteresowanych takimi wydarzeniami. Szkoda, że zarząd radia nie uszanował naszej współpracy.

O sprawę pytamy Joannę Kardasz-Dyc, która od niedawna jest dyrektorką marketingu Radia Merkurs. - Taką była decyzja zarządu. Zarząd ma

prawo zdecydować, że nie obejmuje patronatu. Przekazałam ją w piśmie urzędowi miasta. Zwróciliśmy miastu wszystkie, co do jednej sztuki, bilety na spektakle - mówi Kardasz-Dyc.

- Dlaczego radio najpierw objęło ten patronat, a potem z niego zrezygnowało? - pytamy.

- Każda redakcja ma prawo przyznać patronat, ale też w różnych okolicznościach z niego zrezygnować. Tak stało się w tym przypadku. Liczę na owocną współpracę z miastem w przyszłości - dodaje Joanna Kardasz-Dyc. O konkretnych powodach takiej decyzji nie chce jednak mówić.

W radiu nadal trwają czystki personalne, zainicjowane przez namaszczonego przez PiS prezesa rozgłośni Filipa Rdesińskiego. Pracę stracił właśnie Stefan Klepacki, który zajmował się do tej pory w „Merkurym” promocją. Wcześniej Rdesiński zwolnił jedną z najbardziej rozpoznawalnych dziennikarek rozgłośni, Agnieszkę Gulczyńską, znaną z lewicowych poglądów. Ze stacji odeszli też były wicenczelny radia Ryszard Ćwirlej, publicystka Nina Nowakowska, dziennikarz Mariusz Kwaśniewski i dziennikarz kulturalny Maciej Kucharski. Rdesiński zdecydował też, że na antenie radia codziennie będzie emitowana „Rota”.

To druga kadencja Rdesińskiego w fotelu prezesa Radia Merkurs. Wcześniej radia szefował w 2010 roku. Rozgłośnię zamienił w prawicową tubę. Został odwołany przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji za działanie na szkodę spółki.

Chcieliśmy spytać Rdesińskiego o powody wycofania się „Merkurego” z patronatu nad spektaklami Krystyny Jandy. Nie odebrał od nas telefonu. ●